

**В память пребывания государя императора
Александра II в Вильне, 6 и 7 сентября 1858 г.**

УДК 93
ББК 63.3
В11

В11 В память пребывания государя императора Александра II в Вильне, 6 и 7 сентября 1858 г. / – М.: Книга по Требованию, 2023. – 186 с.

ISBN 978-5-458-06617-4

В память пребывания государя императора Александра II в Вильне, 6 и 7 сентября 1858 г.: Сборник

ISBN 978-5-458-06617-4

© Издание на русском языке, оформление
«YOYO Media», 2023
© Издание на русском языке, оцифровка,
«Книга по Требованию», 2023

Эта книга является репринтом оригинала, который мы создали специально для Вас, используя запатентованные технологии производства репринтных книг и печати по требованию.

Сначала мы отсканировали каждую страницу оригинала этой редкой книги на профессиональном оборудовании. Затем с помощью специально разработанных программ мы произвели очистку изображения от пятен, клякс, перегибов и попытались отбелить и выровнять каждую страницу книги. К сожалению, некоторые страницы нельзя вернуть в изначальное состояние, и если их было трудно читать в оригинале, то даже при цифровой реставрации их невозможно улучшить.

Разумеется, автоматизированная программная обработка репринтных книг – не самое лучшее решение для восстановления текста в его первоизданном виде, однако, наша цель – вернуть читателю точную копию книги, которой может быть несколько веков.

Поэтому мы предупреждаем о возможных погрешностях восстановленного репринтного издания. В издании могут отсутствовать одна или несколько страниц текста, могут встретиться невыводимые пятна и кляксы, надписи на полях или подчеркивания в тексте, нечитаемые фрагменты текста или загибы страниц. Покупать или не покупать подобные издания – решать Вам, мы же делаем все возможное, чтобы редкие и ценные книги, еще недавно утраченные и несправедливо забытые, вновь стали доступными для всех читателей.

PRZYJDŹ KRÓLESTWO BOŻE!

»Pójdźcie a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie cuda uczynił na ziemi,
»Odjąwszy wojny aż do krańców ziemi.
»Skruszy łuk i zdruzgocą orężę, i tarcze ogniem popali.
»Uspokojcież się a obaczcie, że Ja jest Bóg; i będę wywyższon między
»narody, i będę wywyższon na ziemi." *Psalm XLV.*

Któż jako Bóg na Niebie? Kto jak TEN na ziemi,
Co przez Boga obleczone władzą nad narody,
Jako Ojciec, miłością włada tylko niemi,
Jako Zbawca, przez miłość wiedzie do swobody?

O cześć Mu, i chwała, i tryumf bez końca!
Duch Boży tchnie w Ludzkość przez NIEGO.
ON Dawca pokoju, ON Prawdy Obrońca,
ON Budownik Królestwa Bożego!

* * *

O! przyjdź Królestwo Boże!
Nie po zwałiskach tronów,
Nie przez krwi ludzkiej morze,
Nie przez łzy milionów!
Przyjdź, jak rosa z obłoków,
Drogą wszystkich łask Pańskich:
Przez natchnionych Proroków,
Przez Królów Chrześcijańskich!

* * *

I wionął już na świat Duch Czasu proroczy:
Serc ludów potrzebą — zbliżenie.
Iskrami piorunu ich myśl się jednoczy,
W mgłach pary zniknęły przestrzenie.

Lecz na toż ach! tylko brat k'bratu się zbliży,
By miejsca w nim dójrzeć bezzbrojne;
By wzajem tém chęć, mord zionąć ze spiży,
By udoskonalić — li wojnę?

O! gdzież jest ta święta, ta Boża potęga,
Co dróg ich sprostuje zawilość;
Co ślubem braterstwa narody posprzęga,
Swobodę utwierdzi przez Miłość?

* * *

Wschód zamierzchl ciemnotą i mgłą nieruchomą,
Półksiężyc zgasł w burzy pomroku.
I słońce Zachodu swą jasność pozioma
W złoto-krwistym topi obłoku.

Lecz Bóg jest nad światem — i w JEgo pomocy
Nadzieja Ludzkości nie marna!
Bóg wejrzał — i oto na Niebie Północy
Zaiskrza się Zorza Polarna.

Ożywcze promienie jak słońcem zabłysły,
Świat budząc, od kraju do kraju:
Od Wolgi, od Leny, do Niemna, do Wisły,
Wzdłuż brzegów sinego Dunaju.

I jako przez księżyc, głąb' morza uśpiona
Ku niebu się dźwiga do ruchu:
Tak przez Nią, krwi bratniej szerokie plemiona
Z letargu ocknęły się w duchu.

I wszyscy w Nięj widzą— a każdy zawiera
W Jęj siłę i moc przeznaczenia—
Ci Oko Opatrzne, ci Tęczę Przymierza,
Ci Gwiazdę Nadziei Zbawienia.



O! zięć ją, o! Boże! i niech się zawstydy
Swobody i Krzyża i Prawdy Twęj wróg!
I Wschód niech i Zachód poczuje i widzi,
Żeś Ty jest nad światem Pan, Ojciec i Bóg!

* * *

A wy duchy Jagiellonów
Rozradujcie się w wieczności!
Oto Dziedzic waszych tronów,
Waszych myśli i miłości,
Ojciec ludu— Pan narodów,
Wchodzi w progi waszych grodów,
Przyjąć dzięki milionów,
Którym wraca godność ludzi;
Przyjąć hold— nie czczych poklonów,
Lecz serc, których wdzięczność budzi.
Których miłość i swoboda
Aureolą nad Nim świeci.
On nie wzgardzi, co Mę poda,
Jako Ojcu, grono dzieci.

A wy tam w Niebiosach, ust naszych wołanie
Poprzyjcie modłami waszemi:
Pod berłem niech Jęgo początek nastanie
Królestwa Bożęgo na ziemi!





DZIEŃ SZÓSTY I SIÓDMY WRZEŚNIA
W W I L N I E
1 8 5 8.

PRZEZ

I G N A C E G O C H O D Ź K Ę.



DZIEŃ SZÓSTY I SIÓDMY WRZEŚNIA W WILNIE

1858.

Są w życiu narodów chwile tak ważne, tak głębokiego na los i odległą ich przyszłość wpływu; tak potężne w skutkach, a tak w porę objawiające się światu: że je nie inaczej, jak za kartę z księgi przeznaczeń wyjętą, i w trudnych zadaniach społeczeństwa słabemu rozumowi ludzkiemu ku wspomnieniu daną, uważać należy.

Zdumiony natenczas mędrzec tym nieoczekiwanym promieniem wyższego światła, nie mogąc w czynach i usiłowaniach ludzi wysledzić przyczyny tego, co widzi przed sobą, woła, z pokorą uchylając czoło: *Palec tu Boży jest!*

Dziejopis, w rozważaniach swych i naukach, jakie dla przyszłych pokoleń układa, widząc nagły zwrót ducha, przewodnika ludzkości, nową odtąd *Erę* światu naznacza, i nowe dlań drogi zakreśla i wróży.

Taką chwilą, od Boga dla Litwy zesłaną, jest bezwątpienia *obecna!* Przybycie Najłaskawszego MONARCHY ją zwiastuje, a czas i stan kraju tego wyraźne znamię przeznaczenia na niej objawia.

Uprzedźmy więc my, szczęśliwi świadkowie dnia tego, pióro historyka: ujmijmy mu domysłów, gdy przyczyn moralnego odrodzenia kraju tego szukać będzie, a podajmy mu na treść rzeczywistą, krótki rys i obraz epoki dzisiejszej, przyszłemi losami naszemi ciężarniej.

Po nieobliczonych przemianach idei i wyobrażeń ludzkich, nie jedno-

krotnie w wieku naszym krwią i srogiemi klęskami ludzkości okupionych; po nieobliczonych błędach, uwodzących nieraz całe narody ku ciałom urojonym i doścignąć się nie mogącym; słowem, po wstrząśnieniu zasad towarzyskich do ich głębi... Europa zmordowana ucieka się nakoniec pod ramiona *Krzyża*, i *Miłość Chrześcijańską* zasadą wszystkich praw społecznych ogłasza. Natenczas szeroka Sławiańska rodzina, która go nigdy nie odstąpiła, która go nigdy świętokradzką ręką ni myślą nie dotknęła: ufna w jego świętej opiece, odpowiada z wiarą i poświęceniem się głosowi MONARCHY, Ojca narodu; zrywa dobrowolnie więzy z rąk ludu, przymusem dotąd ku ziemi uchylonego, i potargane ich ogniwa u stóp Mu w ofierze składa.

Wielkie to dzieło, największe może w dziejach Północy; dzieło, mające przekazać w najodleglejszą potomność, błogosławieństwem i sławą uwieńczone Imię ALEXANDRA II., spełnia się oto w tej chwili po całej ćwierci świata berłu Jego podległej.

Litwa, kraj zachowawczy, kraj, którego mieszkańcy, każdy pod ojczystą swą strzechą, przy domowym ognisku, radby przedłużyć, i jako najdroższą spuściznę zostawić potomkom Cnoty Chrześcijańskiej i Obyczaje naddziadów; każdy w tych samych obyczajach i cnotach znalazł serdeczny powód wyświadczenia dobra tym, z którymi go od wieków bardziej patryarchalna, jakby ojcowska nad dziećmi opieka, niżeli pańska nad poddanyimi władza łączyła. I dla tego szlachta Litewska, gwoli wielkich myśli i zamiarów Najmiłostwieszego CESARZA, ze spisu praw swych i własności, własność człowieka nad człowiekiem *piérsza* wykreśliła: jednajac tym czynem Najwyższe zadowolenie i zaufanie MONARCHY, skutkiem którego, ON saméjże szlachcie, dla nowych związków i stosunków krajowego społeczeństwa, rozważenie i przygotowanie nowych praw poruczyć raczył.

Wśród tak trudnego zawodu, gdy niezwykli prawodawczej pracy, wybrani na to mężowie, błagają Nieba o natchnienie ich roztropnością i wytrwaniem; gdy dwie najgłówniejsze zasady społeczeństwa: Niezależność osobista i Własność, oczekują ustalenia ich na nowych podstawach, bez zawady jedna drugiej i bez pokuszenia się jednej na drugą; gdy kraj ten czysto rolniczy, wy-

maga ustaw zabezpieczających to rolnictwo, jako głównej podstawy życia narodowego; gdy nakoniec mnogie i różno-myślne ideje, rojące się zwykle w chwilach wielkich reform i przesilen świat, jednych fałszywą nadzieją, drugich fałszywą bojaźnią, a wszystkich niespokojnością napełniają.... Chwila przeznaczenia wybija! i MONARCHIA wśród wiernych Mu poddanych, i Ojciec wśród przywiązanych i wdzięcznych Mu dzieci, przybywa!

Kto zna Litwę i Litwinów; kto zna tę naturę czysto Sławiańską; kto zna to serce Litewskie czułe, wrażliwe, a w którym *miłość* jest uczuciem panującym: w którym nic skrytego się nie zatai, a wszystko na jaw, wszystko na lica, wszystko na usta się wynurza; w którym dobrodziejstwo każde dla tego niezatartą zostawuje pamięć, że samo będąc wynikiem miłości, własny w niem znajduje pierwiastek;— ten pojmie to wrażenie powszechne, tę radość prawdziwą i najżywszą, rozlaną dziś po całej Litwie, a skupioną w murach tój Jagiellonów stolicy, która gościć tę wiekopomną w narodowe Święto zamienia.

Święto to, niosąc otuchę przyszłości naszej, uwesela się razem i rozrzewnia hymnem dziękczynienia i błogosławieństwa tysiąca braci naszych, niedawno jeszcze tułaczym na obczyźnie żyjących chlebem, niedawno jeszcze stęsknioną źrenicę obracających ku ojczystemu Niebu... a dziś tu razem z nami witających Oblicze Tego, któremu winni są, na resztę swego życia, najmiłszą dla serc enotliwych rodziną społeczność, i najśłodszą dla serc czułych nadzieję, że na zawarte ich kiedyś źrenice, dłoń przynajmniej bratnia garstkę rodzinnej ziemi przyrzuci.

Któż z nich, gdy po wygnańcém oddaleniu wracając do ojczystego grodu, przebywa bramę, nad którą Boga-Rodzica w cudownym tu obrazie jaśnieje, nie wznosi ku Nięj łzą zwilżonego oka, a gorącemi modły nie błaga tój Opiekunki Litwy o długie i szczęśliwe życie i panowanie MONARCHY, który im Litwę oglądać dozwolił, a całą przeszłość drażliwą topiąc w niepamięci, rękojmię pokoju i bezstronnej sprawiedliwości, w dostojnych swych Namiestnikach Litwie zabezpiecza. Modły takie powtarzają się codzien, bo codzien, z Północy czy z Zachodu, rozproszone wracają pielgrzymy, na kęs rodzimego, Bogu tylko dziękowanego chleba; powtarzają się językiem i słowem, zapomnianém już prawie wśród obcej mowy, a pielęgnowaném święcie tylko w duszy, przeniknionej dziś wdzięcznością, że jój ten skarb drogi nazad do ust wrócić dozwolono.

Tak więc jednym wielkim, jednomyślnym chorem brzmi dziś Litwa cała, uznając historycznym, z przeznaczenia danym, i uroczystym *dzień* ten, w którym stopa MONARCHY dotykając jęj ziemi, ustala jęj losy; *dzień*, który jest powtórzeniem owego dnia wiekopomnego w dziejach Litwy i ludzkości, gdy uwielbiony między narodami ALEXANDER PIÉRWSZY, niosąc ku pomocy Europie miecz swój zwycięzki, gałęzią oliwną obwity, wszedł w te mury, za wypartym z państw JEGO nieprzyjacielem, i ustępując głosowi serca swojego, modły dziękczyne Bogu za zwycięztwo, a ludom święte słowo pokoju i miłości, najpiérwsze tu w *Wilnie* wyrzec raczył (*). Tenże sam znowu głos serca, wprowadzając tu ALEXANDRA DRUGIEGO, błogosławi dziś tęg ziemi na wszelkie dla nięg dobro, i ośmiela w nadziejach, że swobodniejszą odtąd uprawiana ręką, w tęg obfitsze obrodzi się plony; że uszlachetniona praca rolnicza, uszlachetni zarazem uczucia i pójęcia ludu; że jak promienie w słońcu, od którego pochodzą, tak myśli wszystkich zjednoczą się w wielkięg myśli MONARCHY, czuwającęgo nad gwichtem szali przeznaczeń naszych; że nakoniec szalę tęg, potęzną JEGO prawicą trzymaną, *Miłość DLAŃ* nasza, *Wierność* i *Zaufanie*, ku szczęściu Litwy stale przechylać będą.

*) Manifest powszechnęg amnestyi 1812 r. dany w Wilnie.



ИСТОРИКО-СТАТИСТИЧЕСКІЕ

О **Ч** **Е** **Р** **К** **И**

Г О Р О Д А

В И Л Ь Н О .

Составилъ

А. К. КИРКОРЪ

Дѣйствительный членъ ИМПЕРАТОРСКАГО Русскаго географическаго общества, Виленской археологической комиссіи и музея древностей и Виленскаго губернскаго статистическаго комитета, членъ-корреспондентъ ИМПЕРАТОРСКАГО археологическаго общества, въ Сиб. императорско-королевскаго Краковскаго ученаго общества, исторіи и древностей Одесскаго общества, и почетный-корреспондентъ ИМПЕРАТОРСКОЙ публичной библіотеки.

